

PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI

nr 44 1.11.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

*Błogosławieni ubodzy w duchu,
albowiem do nich należy
królestwo niebieskie
Mt 5, 3*

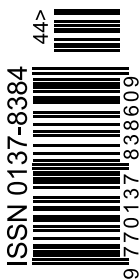
NIEBO

zaczyna się wcześniej



NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



NAGLE SAMI
Jak żyć dalej po stracie

KARNAWALIZACJA LĘKU
Próby oswojenia śmierci

PRZYKRY OBOWIĄZEK
Uczeń w polskiej szkole



Szlaki Biblijne



Szlaki Misyjne



Szlaki Sanktuariów



Szlaki Apostolskie

Już 25 lat wspólnej drogi!

Zapraszamy **osoby indywidualne**
oraz **grupy** do wspólnego **pielgrzymowania**
i **poznawania świata**.

Od ponad **25 lat** pomagamy odkrywać miejsca,
które inspirują, **umacniają wiarę**
i **pozostają w pamięci na długo**.

Rezerwuj online
www.patrontravel.pl



PATRON TRAVEL
PODRÓŻ, KTÓRA MA ZNACZENIE.



ul. Zakroczyńska 1, 00-225 Warszawa, tel. 22 635 97 75, 22 720 19 83, biuro@patrontravel.pl

www.patrontravel.pl



Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Boża mozaika

MICHAŁ PALUCH OP

10 Niebo zaczyna się od zaufania

BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Wieczne szczęście

ELŻBIETA WIATER

14 Przedsmak nieba na ziemi – rozmowa z Dominikiem Dubielem SJ

KS. WOJCIECH NOWICKI

17 Rozmowa z dr. Piotrem Kiemblowskim i Bogną Sayną z Fundacji Nagle Sami

MAŁGORZATA BILSKA

20 Pogrzeb pełen nadziei

KS. ARTUR STOPKA

22 Karnawalizacja strachu przed śmiercią

ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

25 Nieśmiertelność na receptę

MIROŚŁAW KONKEL

drogami Kościoła

28 Pacjent Prevost

MICHAŁ KŁOSOWSKI

30 Solidarność zwycięża nienawiść

ŁUKASZ KOBESZKO

miłość do Boga

34 Miłuj bliźniego jak siebie samego

DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

sprawy polskie

38 Więcej modlitwy i pamięci

KAROLINA STERNAL

40 Szkoła – przykry obowiązek

PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

44 Alberta zostaje

JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

46 Ignacy Daszyński: socjalista i patriota

PAWEŁ STACHOWIAK

kultura i czas wolny

48 Sztuka roślinna

SZYMON BOJDO

50 Między pamięcią a przemilczeniem

AGNIESZKA KOSTUCH

53 Recenzje

bez owijania

62 Aneta Krupka o roli świeckich teologów

MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

54 archidiecezja gnieźnieńska

56 diecezja bydgoska

58 metropolia poznańska

felietony

36 Kogo ekscytuje upadek Europy

MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

37 Perturbacje w rządzie

PIOTR ZAREMBA

43 Prawdziwa rozmowa o życiu

TOMASZ KRÓLAK

52 Obok, razem

NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



14

TEMAT NUMERU

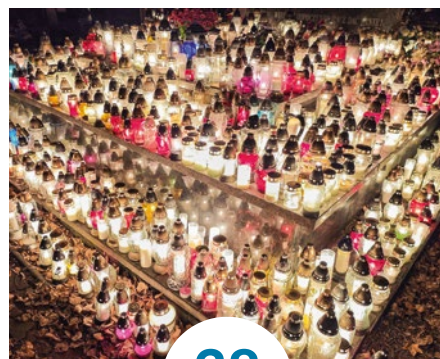
Czy na niebo trzeba sobie zasłużyć dobrym życiem?
I czym ono właściwie jest?



28

DROGAMI KOŚCIOŁA

Papież szybko opuścił szpital i wrócił do codziennych obowiązków.
Czy choroba zmieni dynamikę pontyfikatu Leona XIV?



38

SPRAWY POLSKIE

Groby zastawione zniczami i kwiatami – ta obfitość z czasem zamienia się w tony śmieci.
Ich utylizacja kosztuje miliony

Niebo zaczyna się wcześniej

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Nie wiem, czy naprawdę potrafimy wyobrazić sobie niebo. Znamy obrazy, którymi przez wieki próbowano opisać wieczną szczęśliwość: światło, ogród, ucztę, spotkanie z tymi, których kochaliśmy. Ale kiedy myślę o życiu wiecznym, wracam przede wszystkim do ludzi. Do tych, których już nie ma, i do pytania, czy śmierć rzeczywistość może odebrać nam wszystko, co nas z nimi łączyło.

Listopad sprzyja takim myślom. Odwiedzamy cmentarze, zapalamy znicze, przywołujemy twarze i głosy. Czasem modlitwie towarzyszy wdzięczność, czasem żal, że czegoś nie zdążyliśmy powiedzieć. Bywa też zwyczajna tęsknota, która nie znika tylko dlatego, że od pogrzebu minęło wiele lat. Wiara w zmartwychwstanie nie czyni nas przecież niewrażliwymi na śmierć. Nie każe udawać, że rozstanie nie boli.

W tych rozmyślaniach o życiu i śmierci i tym, co po niej, wraca pytanie o nadzieję. Nie tę, która pozwala nam odsunąć od siebie trudne sprawy, ale taką, która pomaga spojrzeć im w oczy. Co właściwie obiecuje nam Bóg? I czy życie wieczne jest jedynie nagrodą, na którą trzeba sobie zapracować, czy raczej spełnieniem pragnienia, które już teraz nosimy w sobie?

Elżbieta Wiater przypomina, że niebo nie jest po prostu niekończącym się trwaniem, lecz pełnią życia, w której śmierć i cierpienie nie mają już ostatniego słowa. Z kolei Mirosław Konkel zestawia tę obietnicę z marzeniami współczesnej nauki o przedłużaniu

życia. Dodatkowe lata nie odpowiadają jednak na pytanie, po co żyjemy. O chrześcijańskiej nadziei mówi także liturgia pogrzebowa, której znaczenie przybliży ks. Artur Stopka.

O naszych reakcjach na śmierć i o tym, jak żyć po stracie, pisze Angelika Szelałowska-Mironiuk, a rozmowę na ten temat przeprowadza Małgorzata Bilska. Pierwsza pokazuje, jak próbujemy oswoić lęk żartem, druga przypomina, że człowiek w żałobie potrzebuje przede wszystkim obecności i czasu. Te teksty prowadzą mnie do pytania nie tylko o to, co czeka nas po śmierci, ale też o to, jak żyjemy dzisiaj.

W rozmowie poświęconej niebu, którą przeprowadziłem z jezuitą Dominikiem Dubielem, odnajduję myśl, do

nie znaczy, że możemy zbudować sobie niebo własnymi siłami. Znaczy raczej, że Boża obietnica już teraz zmienia sposób, w jaki żyjemy.

Może więc warto w tych listopadowych dniach zapytać nie tylko o to, co czeka nas po śmierci. Warto zapytać również, co robimy z życiem, które zostało nam dane. Czy umiemy być blisko tych, którzy nas potrzebują? Czy potrafimy nie uciekać od cudzego smutku? Czy nie odkładamy na później rozmowy, przeprosin, wdzięczności?

Niebo pozostaje tajemnicą. Nie musimy udawać, że wiemy o nim więcej, niż zostało nam objawione. Wiemy jednak, że Bóg obiecuje nam pełnię życia, a zmartwychwstanie Chrystusa jest powodem, dla którego ta obietnica

Czy życie wieczne jest jedynie nagrodą, na którą trzeba sobie zapracować, czy raczej spełnieniem pragnienia, które już teraz nosimy w sobie?

L której chciałbym szczególnie zachęcić: królestwo Boże nie jest wyłącznie obietnicą przyszłości. Zaczyna się tam, gdzie uczymy się miłości, przebaczenia i troski o drugiego człowieka. To

nie jest pobożnym życzeniem. Dlatego nie warto czekać z życiem na wieczność. Jeśli miłość jest silniejsza niż śmierć, to każdy gest miłości ma znaczenie już dzisiaj.



**PTAK
WARSAW
EXPO**

TARGI ROZWIĄZAŃ I USŁUG DLA KOŚCIOŁÓW I INSTYTUCJI SAKRALNYCH



24-26

LISTOPADA
2026



PTAK WARSAW EXPO
NADARZYN / WARSZAWA

Nowoczesne rozwiązania dla Kościołów i instytucji sakralnych

Wypożyczenie, technologie, usługi i rozwiązania dla kościołów, parafii
oraz instytucji sakralnych



Wypożyczenie
i liturgia



Renowacja
i konserwacja



Technologie
i bezpieczeństwo



Usługi
dla parafii

PTAK WARSAW EXPO



www.sakraliaexpo.com

**TWÓJ BILET
NA TARGI**



www.sakraliaexpo.com/rejestracja

Kościół

Papież nie wymaga dodatkowego leczenia

Lekarze opiekujący się papieżem Leonem XIV w związku z wykrytym guzkiem w płucu zapewnili, że nie jest konieczne wdrażanie dodatkowego leczenia. Wyniki badań histopatologicznych oraz badań biologii molekularnej materiału pobranego podczas zabiegu chirurgicznego potwierdziły, że był to gruczolakorak płuca, a choroba miała charakter miejscowy. Konsultacja onkologiczna natomiast potwierdziła, że nie jest konieczne wdrażanie żadnego dodatkowego leczenia.

Pierwsze sanktuarium męczenników z Pariacoto

Na mocy decyzji biskupa kościół parafii Señor de Mayo w peruwiańskim Pariacoto, w którym przed laty posługiwali błogosławieni misjonarze Michał Tomaszek i Zbigniew Strzałkowski, zostanie oficjalnie podniesiony do rangi sanktuarium. W kościelnej kaplicy znajdują się groby franciszkańskich męczenników, zamordowanych w 1991 roku, do których pielgrzymują wierni z całego świata.

Leon pomógł w zawieszeniu broni

Rosja i Ukraina uzgodniły tymczasowe zawieszenie broni w okupowanym przez wojska rosyjskie mieście Oleszki na południu Ukrainy. Rozejm ma umożliwić dostarczenie pomocy humanitarnej oraz ewakuację ludności cywilnej. W mieście przebywało około 2 tys. osób, w tym prawie 50 dzieci. W działania na rzecz porozumienia zaangażowani byli pierwsza dama USA Melania Trump i papież Leon XIV. Tuż przed ogłoszeniem decyzji o zawieszeniu broni papież rozmawiał zarówno z Władimirem Putinem, jak i Wołodymyrem Zełenskim.



Zakopane

Biskupi powołali szefa komisji

Relacja z watykańskiego spotkania przewodniczących episkopatów z okazji 10-lecia publikacji adhortacji *Amoris laetitia*, kwestia komisji niezależnych ekspertów oraz troska o młode pokolenie – to główne tematy 406. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w dniach od 22 do 24 października w Zakopanem.

W związku z rocznicą ogłoszenia *Amoris laetitia* biskupi przypomnieli, że „sakramentalne małżeństwo i rodzina są jedną z dróg osiągnięcia szczęścia i świętości”. „Pozostają też filarem i nadzieją Kościoła oraz społeczeństwa” – napisali w komunikacie. Wskazali również na to, że „wsparcia potrzebują ludzie młodzi, aby odważnie odpowiadali na powołanie do miłości i podejmowali decyzję o zawarciu sakramentalnego małżeństwa”. „Szczególną troską należy otoczyć młode małżeństwa, rodziny przeżywające kryzysy oraz osoby żyjące w związkach nieregularnych, pomagając im wzrastać w wierze i rozeznawać swoją sytuację w świetle Ewangelii i nauczania Kościoła” – czytamy w komunikacie.

Konferencja Episkopatu Polski zaakceptowała znowelizowaną wersję statutu Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce. „Statut zostanie przekazany kompetentnym instytucjom państwowym dla użyskania osobowości prawnej w świetle

Praca w grupach podczas pierwszego dnia Zebrania Plenarnego KEP w Zakopanem, 22 października br.

FOT. EPISKOPAT NEWS/FLIKR

prawa państwowego” – podaje komunikat. Na przewodniczącego Komisji został powołany historyk, prof. Piotr Franaszek. – Wybór pana profesora Franaszka otwiera drogę do tego, aby mógł być powołany do życia zespół ekspertów. Jest to zadanie osoby, która została wyznaczona jako przewodniczący tejże Komisji – wyjaśnił bp Sławomir Oder. Prof. Franaszek zaznaczył, że „jesteśmy na samym początku, ale mamy powołaną Komisję, Statut i przewodniczącego”. „Kolejnym krokiem będzie dotarcie do osób i zaproszenie tych osób do pracy w Komisji. Komisja będzie składała się z fachowców, którzy mają dużo do powiedzenia w tej materii, do której Komisja została powołana” – wyjaśnił.

Biskupi odnieśli się też do ostatnich tragicznych wydarzeń w polskich szkołach. Podkreślili w komunikacie, że „niezbędna jest refleksja nad miejscem wartości moralnych i religijnych w wychowaniu”. „Ważną przestrzenią kształtowania tych wartości są lekcje religii i etyki, które mają duży potencjał w rozwijaniu postaw szacunku, odpowiedzialności i wrażliwości na drugiego człowieka” – napisali. – Pytamy siebie, czy w trosce o oceny i wyniki egzaminów nie zapominamy o kształtowaniu człowieka, o kształtowaniu sumienia? Zapominamy, że edukacja, jeśli jest pozbawiona formacji moralnej, traci swój głębszy sens – powiedział bp Wojciech Osiał.

Sejm osłabia ochronę życia

Posłowie uchwalili dwie ustawy liberalizujące przepisy dotyczące aborcji. Jedna przewiduje częściową dekryminalizację przerywania ciąży i pomocy w aborcji, druga – przywrócenie możliwości przerwania ciąży w przypadku ciężkich wad płodu. Decyzje te oznaczają osłabienie prawnej ochrony życia dzieci nienarodzonych. Teraz sprawą zajmie się Senat, a później ustawy trafią na biurko prezydenta.

Projekt nowelizacji Kodeksu karnego złożyli posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Uchyła on przepis penalizujący pomoc w dokonaniu aborcji z naruszeniem ustawy oraz nakłanianie kobiety do takiego przerwania. Zmiana dotyczy również sytuacji, gdy dziecko osiągnęło już zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki. Drugi projekt ustawy, zgłoszony przez Trzecią Drogę, miał na celu odwrócenie skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku. Dopuszcza on przeprowadzenie aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa cięż-

kiego i nieodwracalnego upośledzenia albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu dziecka: aż do osiągnięcia przez nie zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki.

„Biskupi apelują o poszanowanie życia każdego dziecka, także nienarodzonego, które jest podmiotem prawa, oraz o zapewnienie kobietom w trudnej sytuacji życiowej oraz ich rodzinom konkretnej, skutecznej i długofalowej pomocy” – czytamy w komunikacie wydanym po spotkaniu episkopatu w Zakopanem. – Myślę, że jest to ogromna szkoda dla odbioru społecznego, bo w ten sposób się mówi, że życie nie jest ważne – ocenił przewodniczący KEP abp Tadeusz Wojda SAC.

– Mamy do czynienia z sytuacją, kiedy próbuje się uchwalić prawo, które wcześniej zostało uznane za niezgodne z polską konstytucją – powiedziała KAI Magdalena Guziak-Nowak z Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka, komentując przyjętą przez Sejm ustawę przywracającą możliwość aborcji ze względu na ciężkie wady płodu. Jak dodała, rządzący i tak doprowadzili do rozszerzenia dostępu do aborcji poprzez sposób interpretowania obowiązujących przepisów. Mowa tu przede wszystkim o wytycznych Ministerstwa Zdrowia z sierpnia 2024 roku, dotyczących przerywania ciąży w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia kobiety, w tym zdrowia psychicznego.

22 października, w szóstą rocznicę wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w wielu polskich miastach odbyły się protesty środowisk domagających się dalszej liberalizacji prawa aborcyjnego. Ich skala była mniejsza niż sześć lat temu, ale zdaniem Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia nie jest to powód do triumfalizmu: „Nie oznacza to, że nasza praca jest zakończona. Przeciwnie. Pokazuje, jak ważne jest spokojne i cierpliwe tłumaczenie, czym naprawdę jest ochrona życia. Nie chcemy wojny plemiennej ani przekonywania kogokolwiek krzykiem. Chcemy budować Polskę, w której kobieta w najtrudniejszej sytuacji otrzymuje taką pomoc, opiekę i bezpieczeństwo, że nie czuje się zmuszona szukać rozwiązania w aborcji. Ochrona życia musi iść razem z realną troską o kobiety” – podkreślił prezes PFROŻ Jakub Bałtroszewicz.

Wioleta Tomczak, posłanka Polski 2050. Inicjatywa tej partii miała na celu zakwestionować orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r.

FOT. ADAM BURAKOWSKI/EAST NEWS



PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szutdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietrywójciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietrywójciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – **214,50 zł**
półrocznej – **416 zł**
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietrywójciech.pl
przewodnik@swietrywójciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Uroczystość Wszystkich Świętych

1 listopada 2026

Boża mozaika

Uroczystość Wszystkich Świętych bywa rozumiana jako święto ludzkich osiągnięć – dzień wspomniania moralnych gigantów, którzy zdołali wypełnić niemożliwy do realizacji program. Przywołana Ewangelia otwiera jednak zupełnie inną perspektywę. Błogosławieństwa rozpoczynające kazanie na górze nie są listą nakazów i zakazów. Gdyby tak było, Ewangelia nie byłaby Dobrą Nowiną, lecz przynętałaby nas bardziej niż Prawo Starego Testamentu.

Błogosławieństwa to autoportret samego Jezusa. To On jest prawdziwie Ubogim, Cichym, Łaknącym sprawiedliwości, Miłosiernym i Prześladowanym. W błogosławieństwach Chrystus nie nakłada na nas kolejnych ciężarów, lecz odsłania własne oblicze, rysując projekt „nowego człowieka” – syna Bożego, a świętość, którą przynosi, nie jest wynikiem heroicznych wysiłków, lecz przyjęcia nowego sposobu bycia, z którego niejako naturalnie wypływa nowe działanie. Tak jak jabłoń nie rodzi owoców z przymusu, lecz spontanicznie i zgodnie ze swoją naturą, tak samo człowiek wszczepiony w Chrystusa przez chrzest i Boże Słowo rodzi owoce przemienionego człowieczeństwa.

CHWILA REFLEKSJI
Jaki niepowtarzalny „kamyczek”
może wnieść do mozaiki
Bożej świętości moje życie?



Nie dokonuje się to jednak ludzką mocą. Gdy Jezus mówi o ubogich, używa greckiego słowa *ptochos* – oznaczającego żebraka: kogoś bez „statusu” czy zabezpieczeń, całkowicie zależnego od Ojca. Świat wyśmiewa tę postawę, promując siłę i samowystarczalność, lecz Jezus odwraca porządek. Święci to ludzie, którzy w swojej nędzy powierzyli się całkowicie Bożej łasce.

Zwycięstwo Chrystusowej świętości świętujemy w ogromnej różnorodności ludzkich losów. Wizerunek „nowego człowieka” nie powstaje według jednego szablonu. Historia Kościoła zawiera mozaikę postaci: od mistyków zatopionych w modlitwie po dynamicznych ludzi czynu; od uczonych doktorów po prostych ludzi bez wykształcenia; od królów i władców po nędzarzy. Świętość Chrystusa mieni się w nich tysiącami barw i odcieni – różnymi temperamentami, wrażliwościami, zawodami i życiowymi doświadczeniami. Każdy ze świętych wciela tę samą Ewangelię na swój niepowtarzalny sposób, udowadniając, że błogosławieństwa można przełożyć na każdy język codzienności. W Bożej mozaice jest miejsce dla każdego z nas.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła

Ap 7, 2-4.9-14

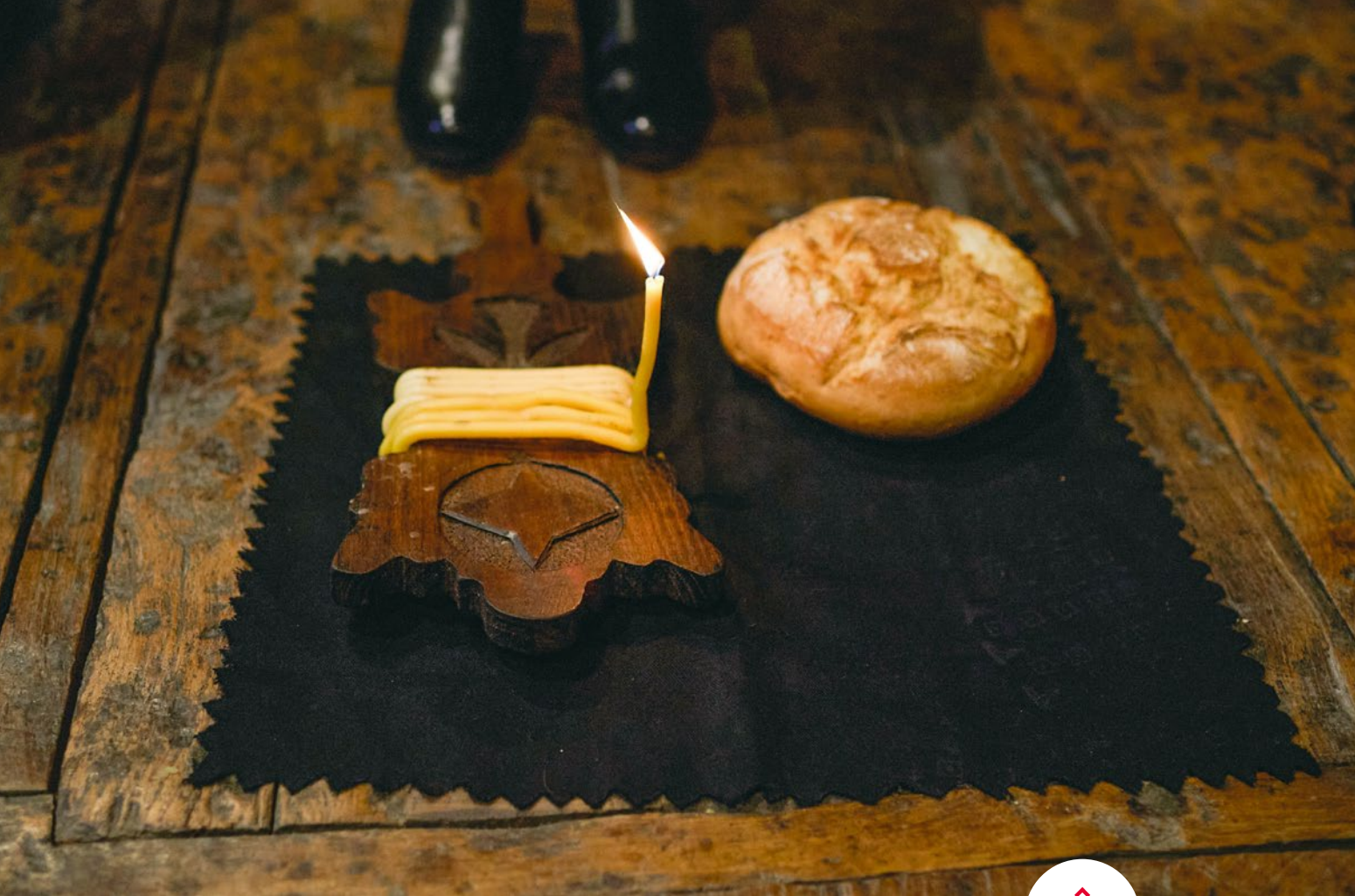
Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczątujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”. A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: „Amen. Błogosławień-

stwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!”. A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: „Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?”. I powiedziałem do niego: „Panie, ty wiesz”. I rzekł do mnie: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”.

Czytanie z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła

1 J 3, 1-3

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Mt 5, 1-12a

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia

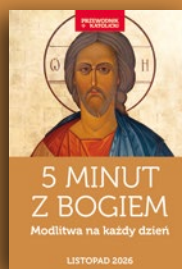
dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

Argizaiola to pochodzący z Kraju Basków rodzaj świecznika składający się z rzeźbionej drewnianej deseczki i owiniętej wokół niej cienkiej woskowej świecy. Związana jest z oddawaniem czci zmarłym i używana szczególnie podczas nabożeństw 1 i 2 listopada. Obok niej chleb – dzięki niemu zmarły, powracając do świata żywych, ma zastać światło i pożywienie, Amézqueta, Guipúzcoa, Hiszpania, 1 listopada 2025 r.

FOT. ELSA A BRAVO/SOPA IMAGES/
LIGHTROCKET/GETTY IMAGES

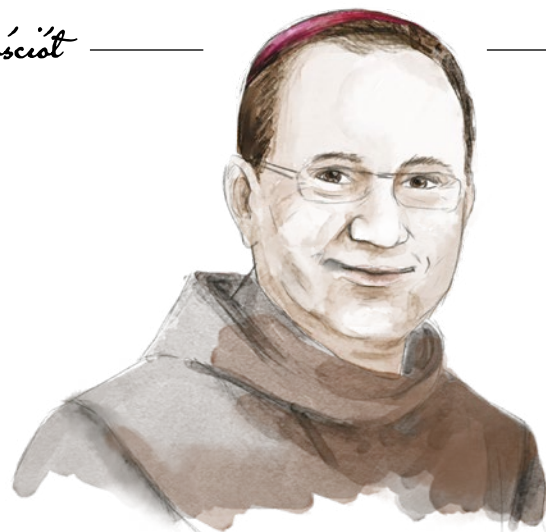
KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 2 listopada Wspomnienie Wszystkich Zmarłych
Hi 19, 1.23-27a | 1 Kor 15, 20-24a.25-28 |
Łk 23, 44-46.50.52-53; 24, 1-6a
WTOREK 3 listopada Flp 2, 5-11 | Łk 14, 15-24
ŚRODA 4 listopada św. Karola Boromeusza, bp.
Flp 2, 12-18 | Łk 14, 25-33
CZWARTEK 5 listopada Flp 3, 3-8a | Łk 15, 1-10
PIĄTEK 6 listopada Flp 3, 17 - 4, 1 | Łk 16, 1-8
SOBOTA 7 listopada Flp 4, 10-19 | Łk 16, 9-15



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Niebo zaczyna się od zaufania



BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Jezus wchodzi na górę, siada, a wokół Niego gromadzą się uczniowie. Zaczyna mówić o szczęśliwych. Nie wymienia jednak tych, których świat uznaje za ludzi sukcesu, cieszących się uznaniem i powodzeniem. Jego słowa brzmią jak paradoks. Błogosławionymi nazywa ubogich w duchu, płaczących, cichych, łaknących sprawiedliwości i prześladowanych. Jak można mówić o szczęściu tam, gdzie jest smutek, niedostatek i cierpienie? Co właściwie Jezus obiecuje tym, których nazywa błogosławionymi?

W uroczystość Wszystkich Świętych pytanie o szczęście prowadzi nas ku pytaniu o niebo: czym ono jest i z kim będziemy je dzielić? Czy wystarczy pocieszać się myślą, że trzeba przetrwać ziemskie cierpienia, bo prawdziwe szczęście czeka dopiero po śmierci?

Niebo nie jest jedynie tanią pociechą, gdy płacemy po stracie bliskich albo cierpimy, bo nasze marzenia rozsypują się w pył. Ludzie, których kochamy, odchodzą. Przychodzą choroby i codzienne trudności. Wtedy czasem myślimy: „Trzeba pocierpieć na ziemi, ale w niebie będzie dobrze”. Czy jednak o to chodzi Jezusowi, gdy nazywa nas szczęśliwymi?

Niebo zaczyna się od zaufania. Gdy ufamy Panu, który obiecuje nam szczęście wieczne, łatwiej dostrzegamy jego zapowiedzi już teraz: bezinteresowne dobro, którego doświadczamy od innych, piękno świata i twarz bliskiej osoby uśmiechającej się do nas z miłością. Te przebliski nie są jeszcze pełnią nieba, ale dają siłę i nadzieję, by nie poddawać się zwątpieniu.

Śluchając słów Jezusa o błogosławionych, warto zobaczyć, o kim mówi. Nie o podziwianych przez świat herosach sukcesu ani o tych, którzy doskonałą charakter, by stać się wzorem cnót. W świecie mierzącym wartość człowieka sukcesem błogosławieni mogą uchodzić za słabych albo przegranych.

Łatwo uwierzyć, że o naszym szczęściu decydują własne osiągnięcia i zdolności. Czy jednak człowiek przekonany, że wszystko zawdzięcza sobie, dostrzega, jak bardzo potrzebuje Boga? Drogi do świętości nie odkrywamy, jeśli uznamy, że możemy sami zapewnić sobie szczęście. Nasze braki i słabości tylko Bóg może ogarnąć swoją miłością. On wybiera to, co małe i słabe.

Jezus nie nazywa błogosławionymi ludzi dlatego, że cierpienie samo w sobie uszczęśliwia. Błogosławieństwa nie są pochwałą krzywdy ani smutku. Pokazują, że nawet w ubóstwie, żałobie, łagodności czy pragnieniu sprawiedliwości człowiek nie jest pozbawiony nadziei. Może otworzyć się na działanie Boga i zaufać Jego obietnicom: królestwa niebieskiego, pocieszenia, miłosierdzia i oglądania Boga. Świętość nie jest nagrodą za perfekcyjne życie, lecz odpowiedzią na miłość, którą Bóg pierwszy nas obdarza.

Spójrzmy więc na siebie i bliźnich oczami Boga. Nie wybieramy sobie tych, z którymi zmierzamy do świętości. Są wśród nas ludzie irytujący, których trudno kochać. Sami też bywamy dla innych wyzwaniem, bo wszyscy jesteśmy grzesznikami. W niebie możemy się zdziwić, spotykając tych, których dziś krytykujemy, a nawet odrzucamy. Nie oznacza to zgody na zło, lecz uznanie, że Boże miłosierdzie może przemieniać człowieka w sposób, którego dziś nie potrafimy przewidzieć.

Bóg nas nie przekreśla. Widzi w nas tych, którymi możemy się stać dzięki Jego łasce. Wystarczy stanąć przed Nim bez udawania, uznać własne słabości i Mu zaufać. Wtedy zaczyna się droga do świętości. Nie idziemy nią sami: obok nas są ludzie, których Bóg również powołuje do swojego królestwa. Niebo zaczyna się już tutaj, gdy przyjmujemy Jego miłość i uczymy się patrzeć na innych Jego oczami.

”

Mt 5, 1-12a

Błogosławieni jesteście

Miłość Boga wyraża się w miłości bliźniego

W odczytywanej dzisiaj Ewangelii Pan po raz kolejny prowadzi nas do centrum naszej wiary. Pewien uczony w Prawie, chcąc wystawić Jezusa na próbę, pyta Go: „Które przykazanie w Prawie jest największe?”. Mistrz odpowiada, cytując fragment Księgi Powtórzonego Prawa: „Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”. Chrystus wymiar miłości stawia na pierwszym miejscu w relacji z Bogiem. Nie wystarczy bowiem wiedzieć, że Bóg istnieje, że jest jedyny lub że jest Wszechmocny; Pan oczekuje od nas osobistej relacji: jedyny prawdziwy Bóg pragnie stać się naszym Bogiem.

W spotkaniu z Nim przykazanie miłości nie jest obowiązkiem ani czymś narzuconym. Rzeczywiście, nie da się kochać „na rozkaz”. Miłość do Boga jest potrzebą właściwą ludzkiemu pragnieniu, które znajduje swoje spełnienie w komunii z Nim. Dlatego nasza miłość może być autentyczna, gdy jest odpowiedzią na Jego miłość, która zawsze nas uprzedza. Stąd potrzeba pełni, która angażuje całą osobę: serce, duszę i umysł.

Do pierwszego przykazania Pan dołącza drugie: „Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Ta zasada życia wypływa z tego samego źródła: dlatego Jezus mówi, że jest ona podobna do pierwszej. Dzięki głębokiej więzi z Bogiem stajemy się zdolni patrzeć na siebie i na bliźniego spojrzeniem samego Chrystusa, z Jego perspektywy. W ten



Ojciec Święty przyjął na prywatnej audiencji arcybiskupa większego Światosława Szewczuka, arcybiskupa kijowsko-halińskiego i zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Tematem rozmowy były wojna na Ukrainie, działania humanitarne oraz inicjatywy pokojowe, 23 października 2026 r.

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/
ABACA PRESS/EAST NEWS

sposób zostaje przewyciężony egoizmem, a także miłość do samych siebie staje się miłością miłosierdną: nasze życie zwraca się ku drugiemu człowiekowi i staje się darem dla tych, którzy są obok nas. (...)

Nie możemy prawdziwie miłować Boga, jeśli ta miłość nie przelewa się na miłość do naszych braci i sióstr. Nie możemy też prawdziwie miłować naszego bliźniego inaczej, jak tylko jako dzieci tego samego Ojca, który pierwszy umiłował nas w swoim Synu Jezusie.

Anioł Pański w niedzielę 25 października

Nie ograniczając się do erotycznej skłonności, którą miłość małżeńska wprowadza w siebie zawiera, angażuje ona całą wolę małżonków, ożywiając poruszenia ich serca i wyrażając się delikatnością uczuć i czynem. Obejmując dobro całej osoby mężczyzny i kobiety, równych pod względem godności, miłość ta przenika całe życie małżonków, znajdując wyraz w aktach właściwych wyłącznie dla małżeństwa. Wyrażając pełną miłość jednej osoby do drugiej, szczególnie intymność małżonków, sprzyja ich wzajemnemu obdarowywaniu się i wzbogaca ich wzajemną radość.

Płodność miłości małżeńskiej wyraża się ponadto w rodzeniu dzieci, będących „najwspanialszym darem małżeństwa”. Przekazując i wychowując życie ludzkie, którego nigdy nie wolno odrzucać, małżonkowie stają się „współpracownikami

miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami”. Wezwani do podjęcia tej ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności, małżonkowie są zobowiązani do kierowania się właściwym osądem, dążąc do dobra swojego i swoich dzieci, zarówno tych już urodzonych, jak i oczekiwanych w przyszłości. Taki osąd, który ostatecznie sami małżonkowie muszą sobie wyrobić w obliczu Boga, wymaga, aby ich sumienie było zgodne z prawem Bożym, interpretowanym przez Nauczycielski Urząd Kościoła w świetle Ewangelii.

Docenienie miłosnej wspólnoty i płodności prokreacyjnej w małżeństwie prowadzi Sobór do wykluczenia możliwości zaistnienia „rzeczywistej sprzeczności pomiędzy Boskimi prawami przekazywania życia a pielęgowaniem prawdziwej miłości małżeńskiej”. Sobór stwierdza natomiast, że „tam gdzie chodzi o harmonijne łączenie miłości małżeńskiej z odpowiedzialnym przekazywaniem życia”, należy zachować „sens wzajemnego obdarowania i prokreacji ludzkiej w kontekście prawdziwej miłości”. Wynika stąd zarówno to, że „życie należy chronić z największą troską od samego poczęcia”, a „aborcja i dzieciobójstwo” powinny być stanowczo odrzucone, jak również i to, że „akty właściwe życiu małżeńskiemu i dokonywane w zgodzie z prawdziwą godnością ludzką powinny być traktowane z wielkim szacunkiem”.

Nauczanie *Gaudium et spes* na temat wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej prowadzi zatem do ukazania społecznej roli rodziny, określanej jako „szkoła pełniejszego człowieczeństwa” i „fundament społeczeństwa”, przypominając wszystkim osobom odpowiedzialnym za życie społeczne, zwłaszcza w sferze polityki i kultury, że „powinni skutecznie przyczyniać się do popierania małżeństwa i rodziny”.

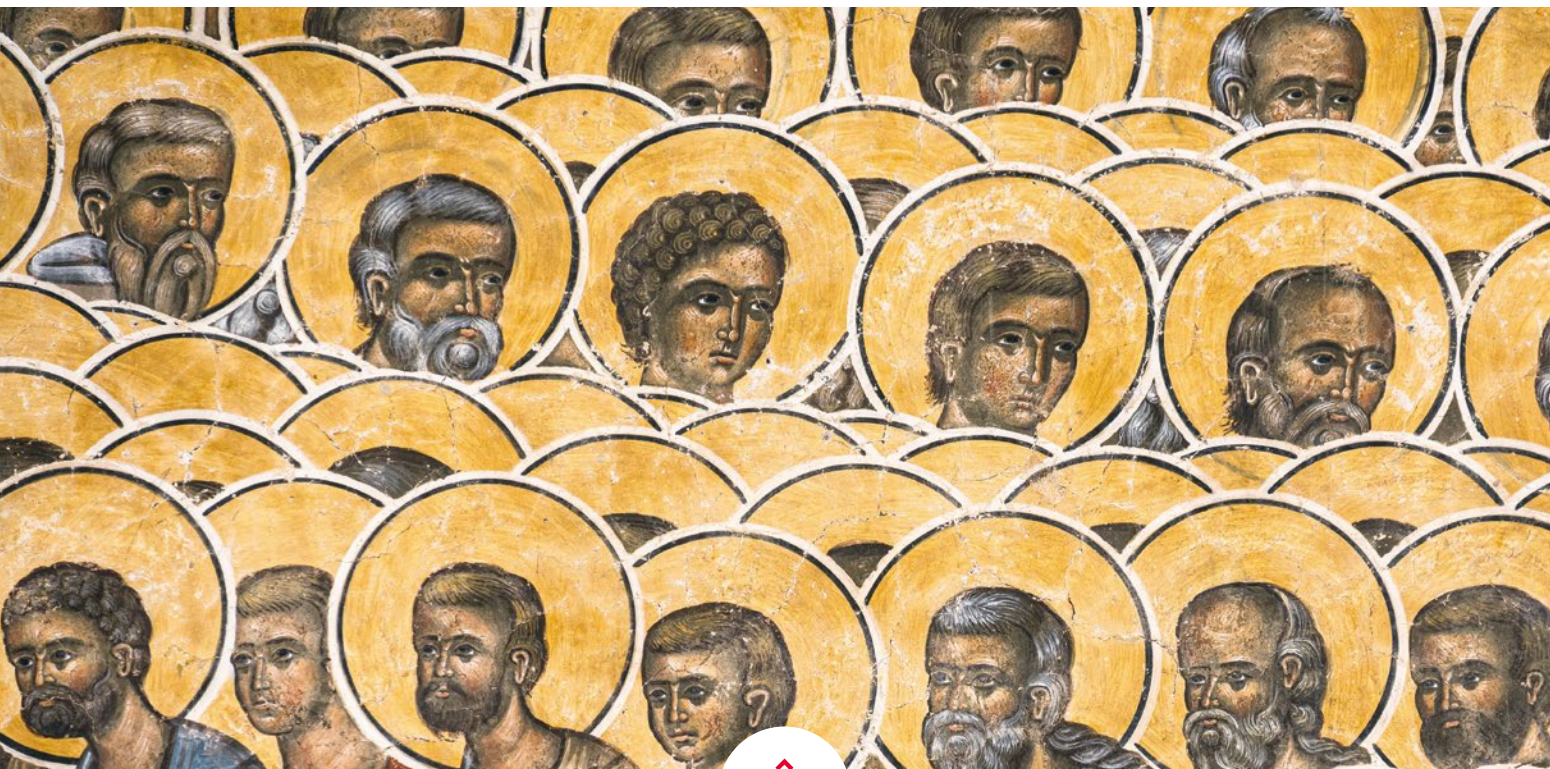
Audiencja ogólna w środę 21 października



Wieczne szczęście

Co prawda św. Paweł napisał, że „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9). Cóż jednak szkodzi poszukać chociaż cienia obrazu raj?

ELŻBIETA WIATER



Zachęca do tego Biblia, bo w Apokalipsie św. Jan przekazuje wizję wiecznego szczęścia, którą otrzymał: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły». I rzekł Zasiadający na tronie: «Oto czynię wszystko nowe». (...) Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. Zwycięzca to odziedziczy i będę Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem” (Ap 21, 1-7).

**Fresk Sąd Ostateczny
w Monastyrze
Voronęj w Rumunii.
To jedno z najbardziej
rozpoznawalnych dzieł
sztuki bizantyjskiej
w regionie Bukowiny,
wpisane na Listę
Światowego
Dziedzictwa UNESCO**

FOT. MARC GUITARD/
GETTY IMAGES

ZADATEK I KONKRETY

Demokracja uczy nas od najwcześniejszych lat, że można obiecać wszystko, a z realizacją i tak będzie jak zwykle. Czyli raczej jej nie będzie. Bóg przewidział taką opcję w rozwoju społecznej mentalności i abyśmy nie mierzyli Go tą samą miarą, dał gwarancję swojej wspaniałej obietnicy – są nią cnoty teologalne, ale przede wszystkim wiara, jak pisze św. Tomasz z Akwinu w *Summa contra gentiles* i wtóruje mu autor Listu do Hebrajczyków: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11, 1). Zresztą greckie *pistis* (wiara) może oznaczać także zadatek lub porękę, tym samym podejmując decyzję, że wierzę, przyjmuję *de facto* „zaliczkę” na wieczność. Z tym że ta cnota, wraz z nadzieją, to dopiero początek, bo celem jest miłość, i to doskonała, a przynajmniej tak możemy prze-